

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Alina Szymanowska
po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Miastu P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 15 lipca 2022 r.

sygn. akt VII C 1165/21

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Alina Szymanowska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 25 lutego 2021 r. powód W. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego Miasta P. kwoty 4.276,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nakazem zapłaty z dnia 2 grudnia 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu nakazał pozwanemu aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił powodowi kwotę 4.276,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztu procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się nakazu zapłaty do dnia zapłaty albo w tym terminie wniósł sprzeciw.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 2 grudnia 2021 r., wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2022 r., wydanym w sprawie o sygnaturze VII C 1165/21 z powództwa W. K. przeciwko Miastu P. o zapłatę, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu:

1. oddalił powództwo;
2. kosztami postępowania obciążył w całości powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne i rozważania prawne przywołane w uzasadnieniu wyroku (k. 156-168).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że ustawienie znaku A18-b nie wpłynęłoby korzystnie na reakcję powoda, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, że pozwany nie dopuścił się zaniechania skutkującego odpowiedzialnością odszkodowawczą;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 417 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że przedmiotowy wypadek był zdarzeniem losowym, którego nie można było uniknąć, a ponadto, że nie odpowiada za niego pozwany;
3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że nie istniała obiektywna przyczyna ustawienia znaku A18-b przy ul. (...) w P.;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie wykazał wysokości dochodzonej szkody.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji, według norm przepisanych (apelacja k. 175-181).

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktycznie poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują również rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Po złożeniu apelacji, w piśmie z dnia 15 listopada 2022 r. powód złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z nagrania z rejestratora samochodowego z dnia 26 października 2022 r. oraz dowodu z zeznań świadka na okoliczność występowania zagrożenia dla ruchu drogowego w postaci dzików na ulicy (...) w P.. Wnioski te sąd Okręgowy oddalił jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (podsatwa art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.), albowiem jak wynika z treści pisma zawierającego wniosek dowodowy dotyczyły one zdarzenia, które miało miejsce w październiku 2022 r., a zatem ponad dwa lata od zdarzenia z udziałem powoda.

Zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. okazał się bezzasadny. Wbrew stanowisku strony apelującej, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronną analizę materiału dowodowego, w tym dokumentów, nagrania oraz świadka i zeznań powoda i wywiezione przez niego konkluzje były trafne.

Należy zauważyć, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności procesu oraz zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), to na stronach spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych, z których każda z nich wywodzi określone skutki prawne, a zaoferowany przez strony materiał dowodowy podlega swobodnej ocenie Sądu według kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Aby skutecznie postawić w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., koniecznym jest udowodnienie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W ten jedynie sposób strona może przeciwstawić się uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjęta przez sąd doniosłości poszczególnych dowodów. Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy nie naruszył reguł wynikających z art. 233 k.p.c. i poczynione ustalenia faktyczne zasługują na pełną aprobatę. Sąd I instancji w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące okoliczności związanych ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 25 maja 2020 r., podczas którego apelujący prowadząc pojazd mechaniczny zderzył się z gromadą dzików, które wbiegły na jezdnię, w wyniku czego jego pojazd uległ uszkodzeniu.

Analiza zarzutów apelacji, w tym sposób sformułowania zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazuje, że apelujący w rzeczywistości podważa ocenę znaczenia ustalonych faktów z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie, co nie jest kwestią oceny dowodów i podstawy faktycznej wyroku, ale jej subsumcji pod zastosowane w sprawie normy prawne.

Należy wskazać, że okoliczności zdarzenia w wyniku, którego powód doznał szkodę nie budzą wątpliwości. Sporne pomiędzy stronami jest istnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynikłą z przedmiotowego zdarzenia.

W obowiązującym systemie prawnym brak jest szczególnej i jednoznacznej regulacji prawnej dotyczącej sytuacji prawnej zwierząt dzikich oraz związanej z tym odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu ewentualnej szkody. W razie wyrządzenia szkody pozostającej w związku z zachowaniem dzikiej zwierzyny konieczne jest ustalenie podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody oraz reżimu odpowiedzialności tego podmiotu. W niniejszej sprawie, zważywszy na dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, w grę wchodzi odpowiedzialność deliktowa, przewidziana w kodeksie cywilnym, w szczególności odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. lub 417 k.c.

W tym zakresie stanowisko judykatury nie jest jednolite. Problematiczne jest zakwalifikowanie charakteru działania zarządcy drogi jako działania w ramach imperium bądź dominium. Sąd I instancji wskazał jako podstawę ewentualnej odpowiedzialności pozwanego art. 417 k.c. uznał zatem, że wyrządzenie szkody poprzez zaniechanie usadowienia wymaganego znaku stanowi wykonywanie władzy publicznej. Stawia to poszkodowanego w korzystniejszej sytuacji, gdyż dla przyjęcia odpowiedzialności wystarczające jest wykazanie bezprawności działania zarządcy drogi a także związku przyczynowego pomiędzy działaniem czy zaniechaniem a zaistniałą szkodą.

Jak wskazał Sąd Rejonowy zakresem odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c. objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 417 k.c. konieczne jest zatem spełnienie przesłanek: niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą.

Powód, podstawę odpowiedzialności pozwanego upatrywał w zaniechaniu ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b „zwierzęta dzikie”.

Zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. Nr 220, poz. 2181) tj. z dnia 9 września 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 2311), znak A-18b „dzikie zwierzęta” stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę.

Pozwany w toku postępowania przywołał argumenty, które miały wskazać, na brak bezprawności w ewentualnym zaniechaniu posadowienia znaku ostrzegawczego A-18b „zwierzęta dzikie”. Pozwany podniósł, że zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach z dnia 3 lipca 2003 r., znak A-18b "zwierzęta dzikie" stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Zgodnie zaś z § 3 ust. 1. Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych z dnia 31 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 170, poz. 1393) tj. z dnia 31 października 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 2310) znaki ostrzegawcze uprzedzają o miejscach na drodze, w których występuje lub może występować niebezpieczeństwo, oraz zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Można zatem stwierdzić, że znak ostrzegawczy „A-18b” informując o możliwości występowania zwierząt na danym odcinku, nakłada na kierowców obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, a co zatem idzie zmniejszenia prędkości pojazdu.

W ocenie sądu odwoławczego nie zachodzą dostateczne przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego i w tym zakresie sąd podziela argumentację przytoczoną przez Sąd I instancji.

Należy wskazać, że z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wynika, że zdarzenia z udziałem dzikich zwierząt na ul. (...), w okresie poprzedzającym przedmiotowe zdarzenie, miały charakter incydentalny. Nie sposób więc, zważywszy dodatkowo na istniejącą w tym miejscu zabudowę mieszkaniową doszukać się po stronie zarządcy drogi obowiązku posadowienia w danym miejscu znaku A-18b. Słuszne jest stwierdzenie, że gdyby znak ostrzegający przed dzikimi zwierzętami miał stać w każdym miejscu, gdzie droga ma kontakt z lasem, przestałyby one pełnić swoją funkcję, albowiem kierowcy przyzwyczajeni do częstego widoku tych znaków, przestaliby zwracać na nie uwagę. Przepisy nie dają zarządcy drogi uprawnienia do dowolnego ustawiania znaków ostrzegawczych, w szczególności znaku A-18b "zwierzęta dzikie". Znak taki może być stosowany tylko do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Sporadyczne wypadki przekraczania drogi przez dzikie zwierzęta, które mogą w praktyce zdarzyć się w każdym miejscu, nie uzasadniają przyjęcia obowiązku ustawienia wskazanego znaku ostrzegawczego.

Trzeba ponownie podkreślić, że konieczną przesłanką odpowiedzialności pozwanego jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą. W realiach niniejszej sprawy, nawet w przypadku przyjęcia istnienia bezprawności w zakresie ewentualnego zaniechania po stronie pozwanego w związku z brakiem ustawienia w/w znaku drogowego, nie można w oparciu o zaoferowany materiał dowodowy stwierdzić istnienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym zaniechaniem a szkodą. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania poczynione przez Sąd Rejonowy, argumentacji tej apelujący nie zdołał podważyć, a jej ponowne przytoczenie nie jest konieczne.

Nadto należy podzielić argumentację Sądu Rejonowego co do tego, że powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Powód przedstawił wyliczenia wysokości szkody oparte na kalkulacji naprawy, które jak wynika z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany kwestionował. Sporządzenie kalkulacji przez ubezpieczyciela nie pozwala, wobec stanowiska pozwanego, na wyprowadzenie wniosku, że doszło w tym zakresie do uznania roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450,00 zł składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265.).

Alina Szymanowska